

## Koszalinianin w filmie "Pasja"

Wpisany przez Administrator

wtorek, 02 lutego 2010 16:39 - Poprawiony piątek, 02 kwietnia 2010 02:12

---



Poszedłem na casting. Sekretarka oznajmiła mi, że Gibson mnie nie przyjmie, bo nie jestem umówiony. Powiedziałem więc, że chcę tylko zostawić swoje zdjęcie. Zniosła więc je Gibsonowi i po chwili wraca z wiadomością, że zostanę przyjęty. Siedząc w poczekalni, wdałem się z innym uczestnikiem castingu w rozmowę na temat Boga. On twierdził, że Bóg nie istnieje i nie wysłuchuje naszych prośb. W pewnej chwili przyszła sekretarka i powiedziała, że Mel Gibson nie zdąży mnie już przyjąć. To był koniec marzeń. Wtedy zacząłem się modlić. Po chwili znów przychodzi sekretarka i mówi, że Gibson jednak mnie przyjmie. Odwróciłem się do sąsiada: "Widzisz, jednak Bóg wysłuchuje naszych prośb".

[ROMUALD KŁOS - cały artykuł.](#)